

Andrzej Siemieniewski

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego, Jezus żyje

Wrocławski Przegląd Teologiczny 3/2, 195-196

1995

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

z radosnym okrzykiem „Światło Chrystusa!”, to dlatego, by przypomnieć nam, że dzięki temu światłu jesteśmy chrześcijanami, że to właśnie światło mamy sobie podawać z rąk do rąk jako fundament niewzruszonej nadziei.

„Król tak wielki odnosi zwycięstwo”, a wraz z Nim wszyscy ci, którzy uwierzyli. Dlatego też odnawia się przyrzeczenia chrzcielne tej właśnie nocy, gdy odnowiona zostaje pamięć o obietnicach, które Bóg uczynił dla swojego ludu. Chrystus obwieszczony zostaje jako zwycięski Pan wszechświata. Jako Ten, który zasiadł po prawicy Ojca, aby przyczynić się za nami. Jako Ten wreszcie, który *został Duchą Świętego, jak to sami widzicie i słyszycie*.

Radość Wigilii Paschalnej streszcza w sobie całe orędzie chrześcijańskie. Dlatego radość ta ma się rozlewać na cały następny tydzień wielkanocnej oktawy i dalej, na cały czas pięćdziesięciu dni okresu wielkanocnego. Tak odnowiona wiara sprawi, że już w pełni przekonany sercem będziemy mogli wołać do Boga słowami liturgii z VII Niedzieli Wielkanocnej: „wierzymy, że nasz Zbawiciel zasiada w chwale po Twojej prawicy, spraw, abyśmy odczuwali, że pozostaje z nami aż do skończenia świata”.

Decyzja należy do każdego chrześcijanina: czy chce oglądać się wstecz i płakać nad grobem, w którym już nie ma Tego, który został tam złożony? Czy też chce patrzeć z nadzieją w przyszłość, w stronę Galilei: w oczekiwaniu na spotkanie Jezusa, który z martwych powstał i wyprzedza nas w drodze.

ks. Andrzej Siemieniowski

NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO – 7 IV 1996

Jezus żyje

1. „Alleluja, Jezus żyje”

Można być miłośnikiem pięknych opowiadań Jezusa o zagubionej drachmie i wzruszających przypowieści o zbłąkanej owieczce; można podziwiać Jego nakazy moralne z Kazania na Górze; można z uznaniem patrzeć na bezkompromisowość Mistrza z Nazaretu i na Jego odwagę w trwaniu przy swoich przekonaniach; można wreszcie dostrzec niezrównany przykład przebaczenia prześladowcom nawet na krzyżu – i z tym wszystkim można być dopiero kandydatem na chrześcijanina.

Chrześcijanin jest człowiekiem, który do swojego uznania dla słów Jezusa, do swojego podziwu i szacunku dla Jego czynów dodaje coś jeszcze. Coś, co sprawia, że w Dzień Wielkanocny woła się „Alleluja”, że z radością nabiera się ducha i z nadzieją podnosi głowę. Chrześcijanin jest człowiekiem, który wie i jest o tym jak najgłębiej przekonany, że Jezus żyje.

2. „Jesteśmy tego świadkami”

Znany nam z księgi Dziejów Apostolskich prokurator Festus raczej niewiele wiedział o chrześcijaństwie. Kiedy jednak miał pokrótce opisać przekonania św.

Pawła, to jedno potrafił o Apostole powiedzieć, że ci, którzy go oskarżają, *mają z nim spory o jakiegoś zmarłego Jezusa, o którym Paweł twierdzi, że żyje* (Dz 25,19). Nie wiedząc nawet o tym, rzymski prokurator jak najbardziej celnie streścił wiarę Apostoła Pawła i wszystkich uczniów Kościoła żyjących w tamtych czasach.

Taka była również wiara pierwszych chrześcijan, o których mówił kilkadziesiąt lat później inny rzymski urzędnik, że „zbierają się, aby śpiewać pieśni ku czci Chrystusa jako Boga”.

Taką wiarę też wyznajemy dziś z radością zebrani w naszych kościołach: Jezus żyje, ukazał się Marii Magdalenie i innym niewiastom, pokazał się uczniom idącym do Emaus, a potem zebranym Apostołom; ukazuje swoje działanie i swą moc wszystkim, którzy w ciągu wieków w Niego uwierzyli. Włączamy się dziś w ten chór świętych apostołów, męczenników, wyznawców, całych pokoleń chrześcijańskich, i włączamy się w głos ich radość, który nie umilknie nigdy, aż do końca świata. Za autorem Dziejów Apostolskich powtarzamy dziś z Kościołem świętującym na całym okręgu ziemi: *Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami* (Dz 2,32).

3. „Życie dla Boga w Chrystusie Jezusie”

Wiele uwagi poświęcamy fundamentom naszej wiary w Zmartwychwstanie. Pytamy o słowa z Ewangelii, które poświadczają niezniszczalne już życie Jezusa. Szukamy dokumentów potwierdzających wiarę pierwszych chrześcijan.

Ważne jest jednak również i inne pytanie: gdzie znajdą dowód na to, że Jezus żyje, ci wszyscy ludzie, którzy dopiero szukają sensu swojego życia? Jak przekonają się o prawdzie Ewangelii ludzie poszukujący Boga?

Jednym z najważniejszych dowodów na zmartwychwstanie Chrystusa jesteśmy my sami, nasza chrześcijańska wspólnota, nasze życie i nasza działalność. Mamy być świadkami przemiany wewnętrznej, transformacji duchowej, początkiem zmartwychwstania, które już zaczyna działać w tych, którzy zawierzili Bogu.

Zmartwychwstały Jezus posyła przecież swoim uczniom Ducha Świętego. Świat ma poznać moc Zmartwychwstałego przez zobaczenie, jak w Dniu Zmartwychwstania Pańskiego cieszą się wszyscy chrześcijanie, czyli „obywatele Królestwa Bożego”, ponieważ *Królestwo Boże to sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym* (Rz 14,17).

ks. Andrzej Siemieniowski

2 NIEDZIELA WIELKANOCNA – 14 IV 1996

Dary Zmartwychwstałego Chrystusa

1. Od tygodnia rozchodzi się w Kościele z nową mocą radosne orędzie paschalne: Chrystus zmartwychwstał, prawdziwie zmartwychwstał. W klimacie świątecznej radości przeżywamy na nowo prawdę o zmartwychwstaniu naszego